

## KOMENTARZ:

Po ponad dekadzie obowiązywania najbardziej restrykcyjnego prawa narkotykowego w Europie i po 20 latach starań o poszerzenie dostępu do substytucyjnego leczenia uzależnienia od narkotyków, którego poziom przez lata utrzymywał nas w ogonie państw europejskich, Polska zaczyna mierzyć się z tematem racjonalnej polityki narkotykowej.

W zeszłym roku polski Parlament przyjął nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, której podstawową – humanitarną i zgodną z filozofią praw człowieka (nie mówiąc już o tym, że rozsądną z ekonomicznego punktu widzenia) – zasadą jest „leczyć zamiast karać”. Niewielka zmiana w prawie pozwala prokuratorom na odstąpienie od karania osób zatrzymanych z małą ilością substancji psychoaktywnej oraz ma zachęcić osoby z problemem narkotykowym do podjęcia terapii. Prawdopodobnie jutro diskutowane będą propozycje kolejnych zmian np. wprowadzenie tabeli precyzującej pojęcie niewielkich ilości narkotyków (rozwiązanie znane np. z Czech), sposoby na poprawę dostępu uzależnionych do leczenia substytucyjnego (niezwykle pilne, biorąc pod uwagę, że dotychczas na tego rodzaju terapię może liczyć mniej niż co dziesiąty potrzebujący) czy medyczne zastosowanie marihuany. Duże nadzieje środowisko osób oraz instytucji zabiegających o racjonalną debatę nad polską polityką narkotykową wiąże z powołanym niedawno w Sejmie Parlamentarnym Zespołem ds. Racjonalnego Przeciwdziałania Narkomanii, w skład którego wchodzi posłowie różnych ugrupowań. Podobne, ponadpartyjne ciało działa z powodzeniem chociażby w Wielkiej Brytanii. Cieszy fakt, że polityka narkotykowa zaczyna być postrzegana – także przez decydentów – jako temat ważki i wymagający rzetelnej i spokojnej debaty z udziałem ekspertów w dziedzinie prawa czy zdrowia publicznego, z których wiedzy posłowie postanowili skorzystać, zapraszając ich do wspólnego stołu.

Były prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski, przystępując w zeszłym tygodniu do Światowej Komisji ds. Polityki Narkotykowej, przyznał, że podpisanie w 2000 roku ustawy karzącej surowo użytkowników narkotyków było błędem, który dużo kosztował zarówno wielu młodych Polaków, jak i całe polskie społeczeństwo, i który wymaga szybkiej naprawy ([http://wyborcza.pl/1,75478,11777626,Kwasniewski\\_Narkotyki\\_wolno\\_miec.html](http://wyborcza.pl/1,75478,11777626,Kwasniewski_Narkotyki_wolno_miec.html)). Ten śmiały i ważny (nie tylko dla naszego kraju, ale także dla całego regionu, którego pierwszym reprezentantem w Komisji został prezydent Kwaśniewski) krok stanowi kolejne potwierdzenie, że polityka narkotykowa znalazła się w czołówce istotnych i pilnych tematów do publicznej dyskusji.

Kasia Malinowska-Sempruch

Dyrektor Global Drug Policy program (Międzynarodowego Programu Polityki Narkotykowej) w Open Society Foundations